

Prof. nadzw. dr hab. Anna Śliz
Instytut Socjologii
Uniwersytet Opolski
ul. Katowicka 89, 45-061 Opole
e-mail: asliz@uni.opole.pl

**Recenzja pracy habilitacyjnej: „Problematyka narodu w pismach klasyków myśli
socjologicznej. Analiza wybranych koncepcji” oraz dorobku naukowo-badawczego,
dydaktycznego i organizacyjnego dra Jacka Poniedziałka**

Doktor Jacek Poniedziałek od 2010 roku pracuje jako adiunkt w Katedrze Socjologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W latach 2005-2010 był asystentem w tejże Katedrze.

Studia magisterskie ukończył w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 2002 roku. W 2004 roku ukończył podyplomowe studia „Polityka rozwoju regionalnego Unii Europejskiej” na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Gdańskiego. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii uzyskał 15 czerwca 2010 roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Podstawą była rozprawa zatytułowana: „Kształtowanie się tożsamości regionalnej na Warmii i Mazurach. Perspektywa społeczeństwa postmigracyjnego”.

W tym miejscu nadmienię, iż w dokumentacji jaką otrzymałam nie znalazłam odpisu dyplomu doktorskiego dr. Jacka Poniedziałka. Dołączony natomiast został list przewodni podpisany przez Habilitanta oraz „Życiorys”. Te dwa dokumenty nie zostały przeze mnie wzięte pod uwagę w przygotowywaniu niniejszej recenzji. Chcę także podkreślić, że Kandydat przesłał wszystkie swoje publikacje do oceny, co z zasady nie jest praktykowane. Wybiera się te najbardziej ważne i istotne.

Opinia o głównym osiągnięciu Kandydata: książka habilitacyjna „Problematyka narodu w pismach klasyków myśli socjologicznej. Analiza wybranych koncepcji” (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, ss. 266)

Praca wskazana jako podstawa postępowania habilitacyjnego ma charakter teoretyczny, chociaż bardziej adekwatnym byłoby powiedzenie, że jest to praca odtwórcza. Jej fundamentem jest socjologiczna perspektywa narodu w twórczości wybranych klasyków dyscypliny. Recenzentem wydawniczym książki jest dr hab. Jan Maciejewski, który jest uznanym socjologiem z zakresu grup dyspozycyjnych, ale nie socjologii teoretycznej (socjologii narodu). Książka składa się z sześciu względnie symetrycznych rozdziałów zasadniczych, wstępu i zakończenia, aneksu i spisu literatury. Pod względem struktury jest więc zbudowana poprawnie. Ale najważniejsza jest treść i odpowiedź na pytanie o wkład pracy w rozwój dyscypliny, czyli socjologii.

Pierwszy rozdział to próba rekonstrukcji najdawniejszej myśli społecznej, której można przypisać problematykę szeroko rozumianego narodu. Ten fragment został zaprezentowany bardzo pobieżnie, a Autor nie podjął próby przedstawienia własnego punktu widzenia względem myślicieli społecznych, wśród których znaleźli się prekursorzy socjologii August Comte i Herbert Spencer. A gdzie Henri de Saint-Simon? I chociaż to czasy bardzo odległe, to należało je bardziej zgłębić, gdyż to one zbudowały podwaliny późniejszych analiz narodu. W większym stopniu powinien Autor pochylić się nad kwestią organicyzmu. To już w dużej mierze zapomniana idea, ale odegrała bardzo ważną rolę. Dr Jacek Poniedziałek wspomina o organicyzmie, ale robi to bardzo skrótowo. Nie ma także odwołania do *polis* Platona. Zadaniem piszącego prace teoretyczne jest jak najgłębsze sięgnięcie do istoty twórczości wybranych autorów z zadaniem znalezienia tam czegoś, czego w pierwszym oglądzie nie da się zauważyć. Tej dociekliwości w odniesieniu do najdawniejszych czasów mnie zabrakło. W dużo większym stopniu zabrakło mi także głębszej analizy idei oświeceniowych. Tutaj szczególnie chodzi o idee Johanna Gottfrieda von Herdera, który uznał, że naród (*Volk*) jest najważniejszą wspólnotą ludzką. Temu autorowi przypisuje się także nacjonalizm, ale w książce J. Poniedziałka te aspekty wybrzmiały nader słabo. Wspomniani przeze mnie, a pominięci przez Kandydata, autorzy wprowadzie bardziej przynależą myśli społecznej niż socjologicznej, ale jak wynika z treści, Autor nie postawił linii demarkacyjnej między myślą społeczną a socjologiczną. Wprowadzie w tytule jest wyeksponowana myśl socjologiczna, ale czy Karola Marksa i Fryderyka Engelsa można uznać za przedstawicieli myśli socjologicznej? A skoro pojawili się oni w książce i zostało im

poświęcone wiele miejsca to jest wysoce usprawiedliwione sięgnięcie także do nazwisk, o których wspomniałam powyżej.

Dużo więcej uwagi – czy rzeczywiście potrzebne było aż tyle? – poświęcił Kandydat do stopnia materializmowi historycznemu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Idea narodu w kontekście społeczeństwa burżuazyjnego i walki klas to ważne zagadnienia z socjologicznej perspektywy problematyki narodu, ale zdecydowanie zabrakło mi tutaj odwołania do systemu socjologicznego Ludwika Gumplowicza. Poza tym, że sięgał on do wielu prac Karola Marksa to sam zajmował się socjologią grup społecznych oraz walką ras (*Rassenkampf*). Wprowadził pojęcie amalgamacji czy poligenezy. Te wszystkie kwestie zawierają w sobie pierwiastki idei narodu. Również sam życiorys Gumplowicza, jego losy jako naukowca i emigranta również nie są pozbawione elementów narodowych. Oczywiście, ktoś może powiedzieć, że Ludwik Gumplowicz nie jest klasykiem socjologii – kwestia dyskusyjna? – ale polscy socjologowie powinni szczególnie dbać o pamięć swoich poprzedników. Wydaje mi się również, że jeśli mowa o Gumplowiczu, Marksie i Engelsie to nie byłoby błędem sięgnięcie do koncepcji Ibn Chalduna. To nazwisko zostało przez Autora zupełnie pominięte. Prace teoretyczne w socjologii mają to do siebie, że wymagają od autora bardzo szerokiej wiedzy, nawet takiej, która tylko w niewielkim stopniu nawiązuje do zasadniczej problematyki. I takiego spojrzenia na problematykę narodu w pracy dr. Jacka Poniedziałka wyraźnie mi brakuje.

Trzeci rozdział omawianej książki to próba analizy twórczości Emila Durkheima w kontekście problematyki narodu. Jak sam Habilitant wielokrotnie podkreśla, francuski socjolog nie pisał bezpośrednio o narodzie, ale z jego prac można zrekonstruować stosunek Durkheima do kwestii narodu. I w takim duchu Autor przeprowadza czytelnika przez proponowany rozdział. Konkluzja z tak postawionego zadania socjologicznego jest taka, że z dwóch zasadniczych prac Durkheima można wywnioskować jego stanowisko wobec narodu. Chodzi o koncepcje solidarności społecznej oraz elementarne formy życia religijnego. Pojawiają się jeszcze kwestie *sui generis* i *homo duplex*, ale w mocno ograniczonym zakresie. Byłoby dużo bardziej pozytywnie, gdyby Autor sam podjął się zadania odszukania narodu u Durkheima a nie powoływał się na innych Autorów, albo w bardziej wyrazisty sposób przedstawił własne stanowisko w kontekście prezentowanych idei. Przyznaje, że zaprezentowane analizy nie przekonują mnie w pełni, chociaż zapewne nie są także zupełnie bez racji. Mam wrażenie, że Autor w sposób zbyt prosty przełożył ewolucję od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego i od religii do nacjonalizmu jako podstawa powstania narodu (społeczeństwo nowoczesne) i nacjonalizmu (religia). Taka ekstrapolacja wymaga bardziej krytycznego podejścia, które nie zostało tutaj wyraźnie wyeksponowane. Autor wybrał te

momenty, które pasowały do przyjętego założenia, że twórczość Durkheima zawiera jednak aspekty narodowe. Zostały pominięte inne, które z zaprezentowanej perspektywy mogły również być ważne. Wątkiem, który został pominięty a nie powinien jest dla mnie durkheimowska analiza samobójstw. Ostateczna konkluzja monografii *Le suicide* to twierdzenie, iż poziom integracji społecznej jest odwrotnie proporcjonalny do liczby aktów samobójczych – wspomnianej książki nie ma w bibliografii. Skoro w analizie duży nacisk został położony na kwestie religii – wartości i normy – i jej rolę w życiu społecznym m.in. integrację wspólnoty to dlaczego nie odnieść się także do pierwszej w socjologii pełnej monografii? Od Kandydata do stopnia doktora habilitowanego w zakresie socjologii oczekiwałabym próby nowatorskich analiz i pokazania własnego punktu widzenia wobec określonej problematyki a nie kurczowego trzymania się tego, co już w literaturze socjologicznej zostało napisane. Nazbyt pobieżne zostało także potraktowane *sui generis* jako rzeczywistość społeczna czy pojęcie faktu społecznego, jako czegoś co wywiera na jednostkę przymus. Na koniec rozdziału Autor nawiązuje do dwóch kontynuatorów myśli Durkheima w kontekście problematyki narodu. I temu zagadnieniu należało poświęcić więcej uwagi.

Czwarty rozdział książki odnosi się do problematyki narodu Marcela Maussa. To podejście, które można określić jako antropologiczno-socjologiczne. Sam Mauss jest zdecydowanie bardziej definiowany jako antropolog niż socjolog, chociaż był uczniem E. Durkheima. W dużej mierze powielał również jego idee rodzenia się narodów. I chociaż Mauss nie opublikował za życia żadnego pełnego tekstu o narodzie, to w kilku opublikowanych po śmierci odniesienia do narodu są czytelne. Również rekonstrukcja całości wizji narodu Maussa jest dużo bardziej czytelna i wyraźna niż w przypadku chociażby E. Durkheima. Dr Jacek Poniedziałek w prosty sposób przeprowadza czytelnika przez odtwarzanie maussowskiej wizji narodu. Zastanawiam się tylko skąd Kandydat do stopnia wie, że idea Maussa jest słabo znana polskim socjologom? To twierdzenie dość ryzykowne. Ewolucja od społeczeństw segmentacyjnych do nowoczesnych to według Maussa droga kształtowania się narodów, która odnosiła się przede wszystkim do państw Europy Zachodniej. To tutaj powstały pełne narody, które stworzyły własne struktury państwowe a następnie dążyły do podporządkowania sobie społeczeństw, w których proces konstytuowania się narodów znajdował się na dużo niższym poziomie. To proste nawiązanie do kolonializmu, gdzie rzeczywiście kolonizatorami były przede wszystkim państwa Europy Zachodniej. Wzorem Durkheima także u Maussa pojawia się problematyka religii, jako czynnika integrującego perspektywiczne powstanie narodu. Ciekawa jest wizja integracji ponadnarodowej, która m.in. miała wyeliminować konflikty, ale taka perspektywa jak

dotychczas się nie ziściła. Dobrze, że Habilitant odtworzył wizję narodu autorstwa M. Maussa, ale ponownie, jak we wcześniejszych moich uwagach, nie ma tutaj samego autora. Owszem podejmuje próbę pokazania blasków i cieni Maussa, ale nie zagłębia się w problematykę. Wskazuje wyłącznie na dość oczywiste konstatacje, które rodzą się po lekturze prac Maussa odnośnie problematyki narodu.

Piątka część książki to próba analizy twórczości Maxa Webera w kontekście problematyki narodu. Struktura rozdziału jest identyczna jak wszystkich poprzednich – krótki wstęp, życiorys klasyka socjologii, jego najważniejsze myśli socjologiczne z wyszczególnieniem kwestii narodu oraz próba krótkiego podsumowania przez pryzmat krytycznego (?) spojrzenia na przedstawioną wcześniej analizę. Jeśli chodzi o Maxa Webera to prawdą jest, podkreśla to również Autor, że trudno sobie wyobrazić dzisiejszą socjologię bez jego systemu socjologicznego, w którym poczesne miejsce zajmuje działanie społeczne. Od niego wychodzi również dr J. Poniedziałek poszukując w twórczości niemieckiego socjologa aspektów narodowych. To właśnie działania społeczno-racjonalne i afektywne są załączkiem wspólnoty, która jest fundamentem narodu. Podobnie, jak wcześniej omawiani klasycy narodu przynależą społeczeństwom nowoczesnym, a każdy naród dąży do posiadania bądź już posiada struktury państwowe. To istota narodu Webera, której przyświeca świadomość istnienia pewnej wspólnoty z ludźmi, którzy ją dzielą. Habilitant zwrócił uwagę na pewne kontrowersje w słowach Webera wobec społeczeństw słowiańskich, w tym Polaków. Jest także faktem, że rozważania Webera o narodzie nie zostały zamknięte a ich rekonstrukcja to sięganie do wyimków z jego wielu prac z zakresu socjologii. Sam Weber wpisał się w niemiecką politykę etnocentryzmu narodu germańskiego, co wybrzmiało w jego niektórych tekstach. Bardzo w omawianym rozdziale zabrakło mi szerszego odniesienia się do Ferdinanda Tonnies'a koncepcji wspólnoty i stowarzyszenia (społeczeństwa) tym bardziej, że Kandydat do stopnia zwraca uwagę na ważność pojęcia wspólnoty w podejściu do idei narodu u Webera. Szersza perspektywa niemieckiej socjologii humanistycznej byłaby tutaj niezwykle potrzebna. Tak, to w zasadzie nic istotnego czy nowego Autor nie zaprezentował, a tylko potwierdziła się moja wcześniejsza obawa, że znaczące partie książki są napisane „na siłę”. Gdyby pominąć życiorysy wybranych klasyków, ogólną charakterystykę ich twórczości socjologicznej to kwintesencję problemu, czyli kwestie narodu można byłoby zaprezentować na kilku stronach. Dużym błędem Autora jest pominięcie szerszych kontekstów społecznych czy politycznych, które winny stanowić tło dla rozważań o narodzie. I jeszcze dwie uwagi szczegółowe. Po pierwsze, w pracy naukowej nie powinno się znaleźć zdanie „Na pierwszy rzut oka” (s. 172). Po drugie, pojęcie *gemeinschaft* – oznacza wspólnotę, wspólnotowość

ewentualnie społeczność, ale nie naród. Pojęcie *gesellschaft* – to spółka, korporacja, socjeta czy społeczeństwo, ale nie państwo (s. 195). To raczej należałoby wiedzieć. Sam Weber we wskazanym przez Autora fragmencie książki „Gospodarka i społeczeństwa” nie dokonuje takiego tłumaczenia. Mówiąc jedynie o kwestii stosunku wspólnotowego i jako przykład podaje wspólnotę „narodową” (M. Weber, s. 31). Z podobną nieodpowiedzialnością za słowo spotykamy się, kiedy Autor prezentując koncepcję narodu Floriana Znanieckiego pisze o schemacie przejścia „od *gemeinschaft* (ludu) do *gesellschaft* (narodu) (s. 239). Wcześniej pierwszy termin został przetłumaczony przez Autora jako naród, a drugi jako państwo. Taka sytuacja w pracach naukowych jest nie do przyjęcia.

Ostatni zasadniczy rozdział pracy to prezentacja koncepcji narodu Floriana Znanieckiego. Struktura rozdziału jest taka, jak poprzednich, z tym, że w odniesieniu do Znanieckiego mamy do czynienia z monografią, która w całości została poświęcona problematyce narodu „Współczesne narody” (wydanie polskie 1990). Także w innych pracach polskiego socjologa można uchwycić wątki narodowe. Jak kilkakrotnie podkreśla Habilitant to Florian Znaniecki jest twórcą kulturalistycznej koncepcji narodu, a także świadomości narodowej, co równocześnie wpłynęło na jednoznaczny jego pogląd rozróżniający naród od państwa. Jest to istotne, gdyż poprzednio omawiani twórcy w różnym stopniu łączyli te dwie wielkie grupy społeczne. Znanieckiego koncepcja narodu to fragment jego systemu socjologicznego, który w dużej mierze był kształtowany pod wpływem socjologii amerykańskiej. Równocześnie sama koncepcja narodu była powiązana z sytuacją państw i społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej. Stąd Autor wysnuł wniosek, że socjologia, a także koncepcja narodu Znanieckiego nie znalazła uznania wśród socjologów Zachodu. Zapewne jest w tym pewna prawda, ale to dużo bardziej skomplikowana kwestia, którą dogłębnie analizuje Raewyn Connell w książce „Teoria z globalnego Południa” (NOMOS, Kraków 2018). Takiej głębszej analizy u Kandydata do stopnia nie było. Autor krok po kroku odtwarza koncepcje narodu Znanieckiego, co tylko potwierdza moją wcześniejszą konstatację o odtwórczym charakterze recenzowanej pracy awansowej. Ponownie zaskoczyło mnie jednoznaczne twierdzenie Autora o nieznanomości czy umiarkowanej znajomości kwestii narodowych w pracach Znanieckiego i ogólnie jego prac wśród polskich socjologów. Nie wiem skąd Habilitant czerpie takie przekonanie sugerując, że napisana przez niego praca zmienia te sytuację. Ja się z taką opinią nie zgadzam i jestem przeciwna formowaniu tak prostych sądów.

Książkę kończy czterostronicowe zakończenie, w którym Autor odnosi się do treści własnej pracy. Robi to w sposób bardzo syntetyczny i o ile pewne uogólnienia są w miarę

poprawne to absolutnie nie zgadzam się ze zdaniem Autora, jakoby książka była jego krytyczną analizą wybranych koncepcji narodu wśród grupy klasyków socjologii. Ja podejścia krytycznego w książce nie znalazłam. Książka ma dla mnie charakter bardziej podręcznika akademickiego dla studentów I roku socjologii uczęszczających na kurs z historii myśli socjologicznej a nie awansowej rozprawy naukowej. Autor w oparciu o dostępną literaturę przedmiotu dokonał rekonstrukcji wybranych koncepcji narodu, ale nie znalazłam chociażby próby zaprezentowania przez Autora własnych przemyśleń czy właśnie stanowiska krytycznego bądź akceptującego konkretną koncepcję czy jej wyimków. Od Kandydata do awansu należy wymagać samodzielnego myślenia i umiejętności wypowiadania własnych sądów względem prezentowanej problematyki. Oczywiście, należy docenić rozległość literatury, jaką umieścił Autor w bibliografii, zgromadzenie w jednej pracy rozproszonych wątków narodowych wśród przedstawicieli klasyków socjologii, ale to zbyt mało, aby uznać, że przedstawiona książka „Problematyka narodu w pismach klasyków myśli socjologicznej” autorstwa Jacka Poniedziałka ma znaczący wkład w rozwój dyscypliny jaką jest socjologia.

Opinia o dorobku naukowo-badawczym Kandydata

Dorobek naukowo-badawczy i publikacyjny dr. Jacka Poniedziałka należy na początku przedstawić sumarycznie. Od chwili uzyskania stopnia doktora opublikował dwie monografie autorskie – jedna monografia została przedstawiona jako główne osiągnięcie w postępowaniu habilitacyjnym, tytuł drugiej sugeruje, że jest to monografia podoktorska, ale o tym Kandydat nie wspomina. A szkoda. Tutaj powinna się pojawić wyraźna deklaracja. Ponadto opublikował jedną książkę pod własną redakcją. Opublikował 19 artykułów – 13 w czasopiśmie i 6 w pracach zbiorowych. Uwagę zwraca fakt, co chcę podkreślić z całą mocą, iż dr Jacek Poniedziałek nie ma w swoim dorobku żadnej publikacji w języku obcym, a tym bardziej wydanej zagranicą. Na tym poziomie rozwoju naukowego jest to rzecz co najmniej zaskakująca. Ponadto, Kandydat nie opublikował żadnego artykułu w czasopiśmie z listy JCR a więc nie ma także impact factora. Wszystkie publikacje zostały umieszczone w czasopiśmie z listy B MNiSW lub ERIH Plus, co należy docenić, głównie te z „Studiów Regionalnych i Lokalnych” czy „Spraw Narodowościowych. Seria Nowa”.

Kolejnym poważnym brakiem w dorobku naukowo-badawczym dr. Jacka Poniedziałka jest nieuczestniczenie w żadnym projekcie badawczym. Badania statutowe nie są istotne. Ten brak jakiegokolwiek udziału w grantach jest zaskakujący chociażby ze względu na w dużej mierze empiryczny wymiar dorobku Kandydata przede wszystkim w

aspekcie jego zainteresowań regionem i regionalizmem. Brał czynny udział w konferencjach o statusie krajowym i międzynarodowym, ale wszystkie one odbyły się w Polsce – wiele w macierzystym ośrodku naukowym Habilitanta – i były głoszone w języku polskim. Kandydat do stopnia doktora habilitowanego nie odbył żadnego stażu ani stypendium naukowego ani zagranicą, ani w Polsce. Powyżej wskazane braki upoważniają mnie do jednoznacznego stwierdzenia, że dr Jacek Poniedziałek nie wykazuje żadnego doświadczenia ani współpracy międzynarodowej, co w bardzo poważnym stopniu obciąża Jego dotychczasowy dorobek naukowo-badawczy. Zanim jednak przedstawię ostateczną konkluzję względem dorobku przedstawię jego ocenę jakościową.

Dorobek naukowo-badawczy dr. Jacka Poniedziałka lokuje się w dwóch obszarach socjologii: regionie i regionalizmie oraz socjologii narodu. Bardziej obecny jest pierwszy obszar, chociaż w drugim mieści się główne osiągnięcie naukowe Kandydata i tylko dwa artykuły. Poświęcę zatem nieco miejsca tej kwestii jako pierwszej. Dwa, opublikowane w 2018 roku teksty, dotyczą dwóch koncepcji kształtowania się narodów: prymordializmu w ujęciu Edwarda Shilsa i Clifforda Greetza oraz perenialistycznej autorstwa Benedykta Zientary. Chciałabym zauważyć, że trzy prace dotyczące problematyki narodu powstały w 2018 roku. Wcześniej Kandydat zajmował się niemal wyłącznie problematyką regionalną. Taka nagła zmiana jest trochę zaskakująca. Wracając do wspomnianych artykułów, to mają one charakter odtwórczy, czyli Autor relacjonuje wspomniane koncepcje w ujęciu ich twórców pokazując także stronę krytyczną, ale przede wszystkim w opinii innych autorów, a nie własnych poglądów czy przekonań. Teksty są poprawne merytorycznie, ale w zasadzie nie wnoszą nic istotnego do socjologii. Jeśli chodzi o prymordializm to jest to koncepcja szeroko znana w socjologii a artykuł wyłącznie przypomina najważniejsze kwestie związane z tą koncepcją narodu autorstwa Shilsa i Greetza. Drugi artykuł ma charakter historyczny, gdyż autor omawianej w nim koncepcji był historykiem. Jeśli już dr J. Poniedziałek wybrał tę koncepcję za przedmiot własnego artykułu, to jako socjolog powinien przynajmniej postarać się uchwycić jakieś wątki socjologiczne lub zaadoptować tę koncepcję na grunt socjologii narodu. Niestety, nic takiego się nie wydarzyło. Bardzo żałuję, że Habilitant w żadnej z dotychczas omówionej w recenzji publikacji nie pokazał własnych pomysłów związanych z problematyką narodu. Byłoby pozytywnym poznać zapatrywania Kandydata na koncepcje narodu, które powstały w ramach uprawianej przez Niego dyscypliny naukowej. Nie wiem także jak definiuje czy rozumie naród Habilitant.

Pozostały dorobek publikacyjny dra Jacka Poniedziałka odnosi się do problematyki regionu i regionalizmu. Muszę od razu zaznaczyć, że chodzi przede wszystkim o region

warmińsko-mazurski. Kilka ze wspomnianych artykułów ma charakter teoretyczny, kiedy Autor podejmuje próbę rekonstrukcji najważniejszych koncepcji z obszaru socjologii regionu i regionalizmu. Czytając owe teksty myślę sobie, że dr. J. Poniedziałek kieruje się w swoim piśmiennictwie utrwalonym schematem, który nie do końca, w moim przekonaniu, ukazuje kompetencje socjologiczne samego Autora. W niemal każdym tekście przedstawia On obszerny życiorys myśliciela, którego koncepcja jest zasadniczo prezentowana w tymże artykule. To sprawia, że artykuły przybierają postać historycznych opracowań bez istotnego wkładu samego Autora, np. w formie analizy krytycznej czy porównawczej prezentowanych koncepcji. To powoduje, że w zasadzie teksty te nie wnoszą nic nowego do rozwoju dyscypliny jaką jest socjologia. Ponadto, chciałabym zwrócić uwagę, że Autor w kolejnych tekstach z zakresu rozważań teoretycznych powtarza znaczące ich fragmenty. To oczywiście nic złego, ale pod warunkiem, że w odnośniku zostanie to jasno napisane. W przeciwnym razie możemy tutaj mówić o autoplagiacie. Myślę tutaj chociażby o prezentacji w co najmniej dwóch artykułach – „Wybrane koncepcje regionu w socjologii polskiej” i „Stanowiska teoretyczne w socjologii regionu” – humanistycznej koncepcji regionu czy koncepcji modernistycznej. Takich niejasności należy unikać. W niektórych omawianych artykułach należy jednak docenić, iż Autor podejmuje próbę łączenia kwestii regionu z problematyką narodu. Ale takich samodzielnych pomysłów w pracach publikacyjnych Jacka Poniedziałka jest zdecydowanie zbyt mało.

Druga grupa publikacji z zakresu socjologii regionu odnosi się do przyjętego przez dr. J. Poniedziałka empirycznego punktu odniesienia, którym jest region Mazur i Warmii.

Rozważania teoretyczne połączone z badaniami empirycznymi zostały przez Kandydata do stopnia przedstawione w książce „Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej. Studium współczesnej warmińskomazurskości” (Toruń 2011). Na tle pozostałego dorobku dr. Jacka Poniedziałka to praca, którą przeczytałam z zainteresowaniem. Nie jest ona pozbawiona uwag, ale wnosi pewne novum do naukowej twórczości Autora. Jest to książka teoretyczno-empiryczna (odnoszę wrażenie, że jest to publikacja podoktorska?), w której został przedstawiony w oparciu o wyniki badań empirycznych proces tworzenia się nowej tożsamości wśród mieszkańców Warmii i Mazur. Pierwsza część książki to rozważania teoretyczne, które w dużym stopniu zostały powielone w omawianych już artykułach, np. problem instytucjonalizacji regionu (nie ma odnośników, ale po datach publikacji wnioskuję, że książka była wcześniej wydane niż artykuły, w których nie ma także odnośników do omawianej książki). Nowymi elementami w książce w kontekście innych publikacji w omawianej problematyce są rozważania odnoszące się do tożsamości jednostkowej i

społecznej a w tym tożsamości regionu. W dalszych partiach książki to właśnie tożsamość regionalna zyskuje empiryczny punkt odniesienia, czyli region Warmii i Mazur. Wcześniej jednak chcę zwrócić uwagę na dwie kwestie. Od strony 90 nawiązuje Autor do ośmiu płaszczyzn kształtowania się tożsamości regionalnej. To fragment zaczerpnięty od Marka Szczepańskiego i Bohdana Jałowieckiego, na których książkę powołuje się dr Poniedziałek. Ale, po pierwsze powołuje się na książkę, która ma trzech autorów – już wspomnianych oraz Grzegorza Gorzelaka, którego nazwisko nie zostało w tekście wymienione. Dlaczego? Po drugie, bardzo obszerne fragmenty przytoczone przez dr. Poniedziałka to cytaty z książki M.S. Szczepańskiego, B. Jałowieckiego i G. Gorzelaka, co w pracy nie zostało odpowiednio zaznaczone. Tak nie powinno się zdarzyć. Cytowania powinny być oznaczone kursywą lub wzięte w cudzysłów.

Poważna niejasność pojawia się we fragmencie opisującym specyfikę Ziemi Zachodnich i Północnych. Autor sięga tutaj do dwóch terminów: wielokulturowość i zróżnicowanie kulturowe. Używa ich zamiennie, co oznacza, że nie zna znaczenia tych terminów i nie rozumienie kontekstów ich stosowania. W odniesieniu do Polski stosujemy termin zróżnicowanie kulturowe, ponieważ w Polsce nie ma wielokulturowości, a jeśli już to mówimy o zjawisku wielokulturowości, czyniąc wcześniej ważne zastrzeżenia, co do poprawności użycia tego terminu.

Druga część książki to założenia metodologiczne, badania i analiza ich wyników. Autor prowadził badania jakościowe posługując się przede wszystkim techniką autobiografii, ale także innymi technikami. Uzyskane wyniki przedstawił w schemacie obrazujących etapy tworzenia się tożsamości regionalnej, czyli etapu migracji, stabilizacji i powstania nowej tożsamości regionalnej. Ten fragment książki oceniam pozytywnie. Wnosi on nowe elementy w socjologiczną analizę tożsamości regionalnej. I to jest wkład Autora i jego pracy do dyscypliny socjologia. Niestety, nie mogę tego powiedzieć wobec książki wskazanej jako głównie osiągnięcie naukowe, czy analizowanych już wcześniej treści artykułów.

Drugim zbiorem artykułów o regionie i regionalizmie są te, które odnoszą się do problematyki regionu Warmii i Mazur. Tutaj można wskazać książkę pod redakcją naukową Habilitanta, której zawartość odnosi się do różnych kwestii regionu i regionalizmu, wskazując na pewne charakterystyki regionów i regionalizmów w Polsce i nie tylko. Dobrze, że dr. J. Poniedziałkowi udało się zaprosić Autorów, którzy o regionie i regionalizmie powiedzieli z wielorakiej perspektywy. Dla mnie jednak bardziej istotny jest zestaw kilku artykułów autorstwa Habilitanta, w których ukazuje on wybrane aspekty Warmii i Mazur. W zestawie przekazanych artykułów zostały zaprezentowane kwestie związane zarówno z przeszłością,

jak i współczesnością regionu i regionalizmu Warmii i Mazur. To artykuły, których treści tworzą dość zwarty i czytelny obraz regionu. Widzimy zarówno problemy kulturowe regionu związane z kształtowaniem regionalnej tożsamości. Działania zmierzające do tworzenia regionalnej identyfikacji czy wskrzeszania różnych tradycji i obyczajów, które w przeszłości zostały zapomniane. Autor odnosi się również do bieżących problemów regionu jak zapóźnienie gospodarcze czy problem depopulacji przeważających obszarów regionu. Sporo uwagi poświęca instytucjom, które powstały jako fundament podtrzymujący tradycję i kulturę regionu. To interesujące aspekty socjologii regionu, ale dostrzegam tutaj dwa zasadnicze problemy. Autor praktycznie nie wychodzi poza sam region Warmii i Mazur. Nie ma charakterystyki tego regionu w perspektywie szerszego tła społecznego, kulturowego czy ekonomicznego, jak i politycznego. Ponadto, zauważalne jest powtarzanie pewnych fragmentów w treści różnych artykułów, np. odnośnie postrzegania regionalizmu. To w zasadzie nic złego, ale pod warunkiem, że Autor wyraźnie to zaznaczy. Niestety, ten błąd jest w pracach Jacka Poniedziałka mocno zauważalny. Myślę że jest to w pewnym stopniu skutek ograniczonych pól badawczych, w których swoje zainteresowania a także publikacje umieszcza dr Jacek Poniedziałek.

Osiągnięcia dydaktyczne Kandydata

Dr Jacek Poniedziałek pracuje w Katedrze Socjologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Realizuje zajęcia dydaktyczne z ośmiu różnych, a w tym kluczowych przedmiotów, jak współczesne teorie socjologiczne. Wypromował 15 prac licencjackich z socjologii. Nie pełnił funkcji promotora pomocniczego w żadnym przewodzie doktorskim. Nie wykazał żadnej współpracy międzynarodowej w kontekście pracy dydaktycznej. Jako jasny punkt działalności związanej z kształceniem przyszłych socjologów postrzegam u dr. J. Poniedziałka utworzenie Pracowni Studiów Regionalnych, której pracami sam kieruje oraz specjalności o nazwie socjologia rozwoju regionalnego i lokalnego.

Osiągnięcia organizacyjne i popularyzujące naukę

Dr Jacek Poniedziałek jest aktywny w obszarach działalności różnych instytucji w ramach społeczności lokalnej, w której mieszka. Jest członkiem organizacji i towarzystw związanych z regionem Warmii i Mazur – wszystkie one mają charakter lokalny. Współpracuje z szeregiem lokalnych instytucji. Jest obecny w lokalnych mediach i różnego rodzaju

spotkaniach, których zasadniczym celem jest specyfika kulturowo-społeczna regionu. Niestety, cała działalność organizacyjna dr. Poniedziłka ma charakter głównie lokalny. Wyjątkiem jest członkostwo w Krajowym Komitecie Naukowym Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow (2016-2020). Wykonał kilka ekspertyz na rzecz instytucji samorządowych Warmii i Mazur. Dotychczas nie otrzymał żadnych nagród, ani wyróżnień.

Konkluzje

Odnosząc się do całości dorobku naukowo-badawczego, dydaktycznego i organizacyjnego dr. Jacka Poniedziłka twierdzę, że jest on skromny ilościowo i niezadowalający merytorycznie. Wystąpienie Kandydata o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w zakresie socjologii uważam za przedwczesne.

W przesłanej mi dokumentacji świadczącej o dorobku Habilitanta dostrzegam więcej braków niż wskazanych osiągnięć. Najgorzej oceniam brak publikacji w najwyższej indeksowanych czasopismach, ale także brak publikacji w obcych językach opublikowanych zarówno w Polsce, jak i poza granicami. Nie ma uczestnictwa w żadnych projektach i grantach badawczych, stypendiów zagranicznych, ani nawet krajowych. Bardzo wąsko podejmuje problematykę w obszarach, które wskazał jako podstawową problematykę własnych zainteresowań socjologicznych. Jego publikacje, poza małymi wyjątkami, nie wnoszą znaczących treści do rozwoju dyscypliny jaką jest socjologia. I pomimo że dokonania dydaktyczne czy organizacyjne Kandydata oceniam trochę wyżej to wając wszystkie osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne dr. Jacka Poniedziłka po uzyskaniu przez Niego w 2010 roku stopnia doktora w zakresie socjologii, oceniam Jego dorobek złożony w postępowaniu habilitacyjnym negatywnie.

Katowice – Opole, czerwiec 2019

